



■ **PROGRAM TV – 10**

■ **Na odwyku – 5**

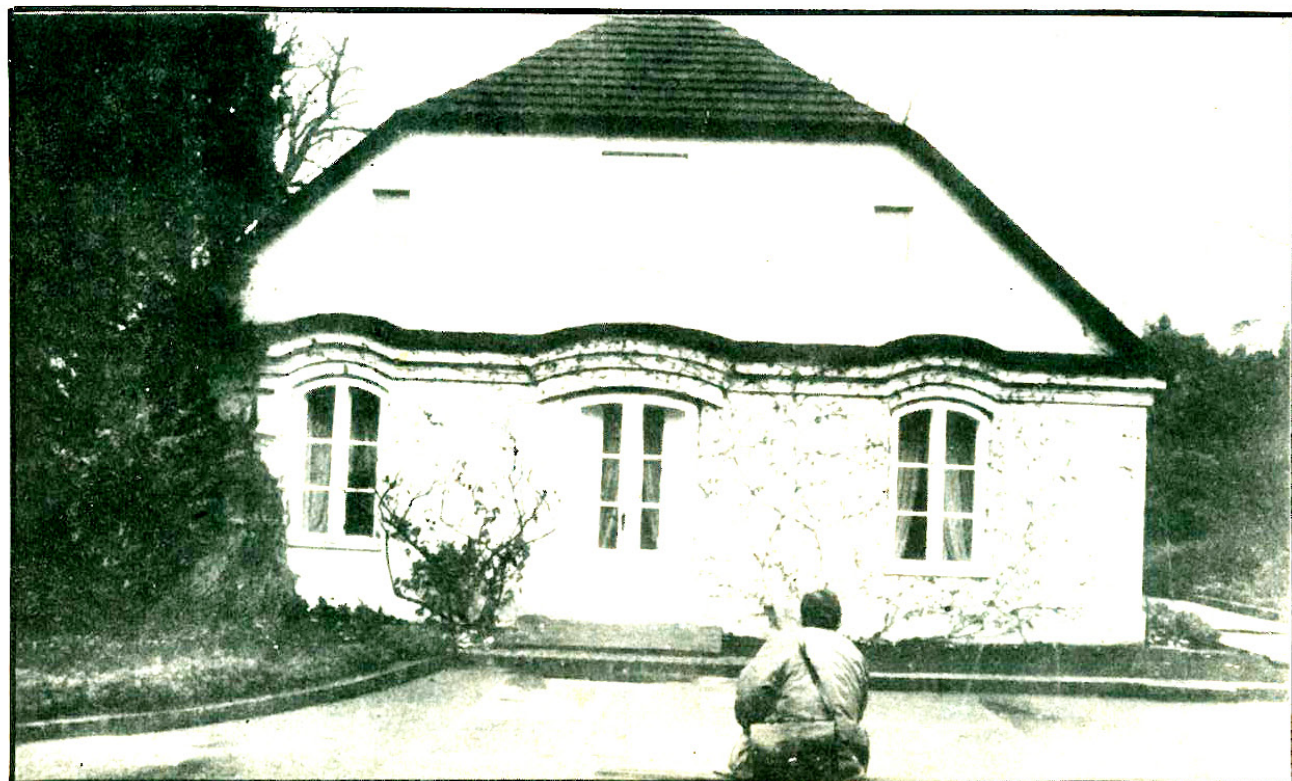
■ **Z siekierą
na siostrę – 8**

■ **Robert Mitchum
budzi ptaki – 12**



W poprzednich numerach „Ziemi Sochaczewskiej” apelowaliśmy do Państwa o przekazywanie prezentów dla dzieci z Domu Dziecka w Giżycach. Wierzymy, że apel nasz nie pozostanie bez echa...

Odwiedzający Żelazową Wolę turyści są zaskoczeni faktem, iż panujący tu fetor pochodzi z niewielkiej rzeczki, przepływającej przez park. Mały, bo zaledwie 300-metrowy odcinek, powoduje, że smród rozchodzi się po całym świecie...



AKTUALNOŚCI

MIESZKAŃCY O SOCHACZEWIE

Z pytaniem co się w naszym mieście nie podoba i co należałoby zmienić zwróciliśmy się do kilku naszych Czytelników.

Artur Cieślak – Denerwuje mnie to, że w naszym mieście nie ma obiektów rekreacyjnych. Nadal nie zagospodarowany jest nasz zalew oraz boisko w Boryszewie. Brakuje klubów młodzieżowych. Poza tym chciałbym doczekać dnia, w którym Bzura będzie czysta. Trzeba by też ruszyć sprawę mieszkań dla młodych ludzi i przyspieszyć pracę na budowie szpitala.

Anna Borecka – Ostatnio zdenerwowało mnie zachowanie pracowników Urzędu Miasta. Miałam wszystkie dokumenty potrzebne do wyrobienia dowodu osobistego, lecz nie przyjęto mnie wyznaczając inny dzień. Jest wiele rzeczy w mieście, które mnie denerwują. Fatalny jest stan dróg, dziurawe chodniki, straszą brudem prywatne posesje. Estetyka naszego miasta pozostawia wiele do życzenia.

Zdzisław Stasiak – Martwią mnie długie kolejki osób czekających na mieszkanie. Nie wiadomo, czy nasze dzieci otrzymają kiedykolwiek własne „M”. Podobnie jest z zatrudnieniem, bezrobocie jest dla młodych ludzi demoralizujące. A jakich zmian bym oczekiwał? To wiąże się z moją pracą w PZU. Życzyłbym sobie, żeby zmalała liczba wypadków, co miałoby wpływ na poprawę sytuacji materialnej PZU.



„Pod Kasztanami” spokojniej

Seria wypadków, które miały miejsce w okolicy restauracji „Pod Kasztanami” wywołała falę niepokoju, zwłaszcza wśród mieszkańców Kozłowa Biskupiego. Głównym niebezpieczeństwem stali się kierowcy, którzy po całonocnej libacji próbują dojechać do domów.

Mieszkańcom sama taka restauracja nie przeszkadza, chcą jednak, aby zapewnić im spokój i bezpieczeństwo.

– Najwięcej kłopotów miałam z dyskotekami – mówi Maria Maciejewska, właścicielka lokalu. – Już z nich zrezygnowałam, gdyż i dla mnie to większy kłopot niż zysk. Poza tym nie mam kłopotów z gośćmi. Od godziny 20⁰⁰ zamykamy drzwi i wejść mogą tylko ludzie trzeźwi. Wiele razy się zdarzyło, że klienci, którzy chcieli się u mnie „dopić” odejść z kwitkiem. Jeśli zaś chodzi o wypadki to sprawca jednego z nich przyjechał już pijany, zachowywał się agresywnie i w ogóle nie został obsłużony. Ponieważ nie chciał sam opuścić lokalu, wyposilił się go. Na moją prośbę do restauracji przyjeżdża dwa razy w ciągu nocy patrol policji.

Zmartwieniem mieszkańców jest droga, która już od dawna jest nieoświetlona, gdyż poprzednie władze gminy (Nowa Sucha) nie płaciły zakładowi energetycznemu. Kto więc ma płacić teraz?

– Zaproponowaliśmy pani Maciejewskiej, aby to ona pokrywała koszty oświetlenia – wyjaśnia wójt gminy Nowa Sucha, Marcin Kubiak. – Trudno jednak się spodziewać, aby się na to zgodziła, gdyż to nie jest już teren lokalu. Będziemy więc chyba musieli płacić my.

Restauracja „Pod Kasztanami” jest jedyną, nocną placówką w okolicach Sochaczewa. Warto więc chyba ją utrzymać. Natomiast nad bezpieczeństwem w tym rejonie powinny czuwać instytucje do tego powołane.

typ

Bliźniemu swemu

Coraz więcej osób znajduje się w tragicznej sytuacji materialnej. Nie wszyscy są w stanie zapewnić sobie i swoim rodzinom choćby najskromniejsze warunki bytowe. Przybywa ludzi biednych, którym trzeba pomóc. Jak rozwiązują te problemy instytucje i organizacje powołane do niesienia pomocy potrzebującym? Sprawdziliśmy to w **Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej**.

Placówka ta udziela pomocy w bardzo szerokim zakresie. Jednak potrzeby znacznie przekraczają środki jakimi MOPS dysponuje. Ośrodek dopłaca do czynszów dla rodzin ubogich (159 mln zł), wykupuje opał, gaz, udziela zasiłków, refunduje posiłki dla dzieci i osób starszych, wypłaca renty socjalne, kupuje potrzebującym odzież etc.

Tak jak wspominałem wyżej kwoty jakimi dysponuje Ośrodek są niewielkie, potrzeby zaś ogromne. Dość wspomnieć, iż w przyszłym roku ocenia się je na 14 mld zł. Szanse na zdobycie tej kwoty są znikome. Ośrodek liczy, iż dzięki pomocy zamożnych mieszkańców naszego miasta uda się wybrnąć z tej sytuacji.

Tym wszystkim, którzy chcieliby wesprzeć biedniejszych od siebie podajemy numer konta Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej: **Bank Spółdzielczy w Sochaczewie 875129-101-138-108 / 132365-139 / 52**.

jasz

KTO JEST KIM

WALDEMAR STĘPIEŃ – przewodniczący NSZZ „Solidarność” przy ZTS „Boryszew-ERG”, wice-przewodniczący NSZZ „Solidarność” oddział Sochaczew, lat 47, żonaty, jedna córka. Pracuje jako ślusarz w „Boryszewie”. Interesuje się sportem, polityką, przyrodą i dobrą muzyką. Marzy o tym, by Polska była Polską.

MIROSLAW SZCZEPANOWSKI – dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Sochaczewie, lat 47, żonaty, dwoje dzieci. Poprzednio pracował

jako nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 7. Interesuje się historią i sportem. Marzenia... – nie ma na nie czasu.

MIECZYSLAW GŁUCHOWSKI

– lat 43, wykształcenie wyższe, żona Grażyna lat 37 – rencistka, dwie córki: Aneta – II klasa LO, Ewelina 2,5 lat, syn Piotr – V klasa szkoły podstawowej, zainteresowania: sport, polityka, jazda samochodem; marzenia: zawodowe – wybudowanie sali gimnastycznej i obiektów towarzyszących, prywatne – dobry, szybki samochód.

Z TYGODNIK
SAMORZĄDU LOKALNEGO
sochaczewska **A**

Redaguje ZESPÓŁ. Redaktor Naczelny – Janusz Szostak
Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń: 96-500 Sochaczew ul. 1 Maja 12
tel. 220-79. Redakcja i biuro ogłoszeń czynne w dni powszednie od 9⁰⁰ do 16⁰⁰.
Wydawca: Urząd Miejski w Sochaczewie.
Druk Arsgraf, skład i łamanie: FAR.
Wszelkie materiały mile widziane.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz zmiany tytułów.
Zatrzeć ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.
Ceny ogłoszeń: drobne – 2 tys. zł za słowo, w ramce – 5 tys. zł za cm² ramki i 2 tys. zł za słowo.

Zlikwidowanie bazy przy ulicy Piłsudskiego wywołało wiele plotek. Mówiono o tym, że plac został zabrany, że były właściciel upomniał się o swoją własność.

— Prawda jest zupełnie inna — mówi **Grzegorz Reszka**, zastępca dyrektora PKS w Żyrardowie, oddział w Sochaczewie. — Zlikwidowaliśmy tamtą bazę, ale tylko po to, żeby zmniejszyć nasze koszty. W ten sposób oszczędzamy na wielu rzeczach. Nie musimy płacić dozorcóm, czynszu. Nie ponosimy też kosztów utrzymania budynków. Mogliśmy też, dzięki temu skoncentrować cały sprzęt specjalistyczny w jednym miejscu tzn. w bazie przy ul. 600-lecia.

Nowy dworzec

Teren byłej bazy nie został jednak zapomniany. Istnieją plany, żeby właśnie tam ulokować nowy dworzec PKS, ale taki z prawdziwego zdarzenia. Znalazłyby się tam pomieszczenia poczekalni, bufet, toalety.

Dyrekcja PKS wystąpiła z takim projektem do Urzędu Miejskiego, zapewniając przy tym przygotowanie całego terenu, uzbrojenia, oświetlenia. Trwają pertraktacje z właścicielami placu i można mieć nadzieję, że dworzec taki powstanie.

Zapytałem o możliwości przeniesienia dworca do centrum miasta.

— W całej Polsce nasze placówki są w „półku” PKP — odpowiada Grzegorz Reszka. — Jest to zresztą rozwiązanie optymalne.

Pieniądże, pieniądze...

Główny dochód PKS-u pochodzi z przewozów osobowych. Jednak i tu są linie bardziej i mniej dochodowe. Deficytowe są np. linie do Kampinosu (przez Zawady), Złotej, Czerwonej Nivy, Kamionu (przez Mistrzewice). Natomiast najwięcej zysku przynoszą trasy do Warszawy, Żyrardowa i Skierzwic. Z tym, że linie do Żyrardowa obsługuje tylko PKS w Żyrardowie.

Duży wpływ na dochód firmy ma uczciwość kierowców. Zdarza się, że nie wydają oni biletów, lub korzystają powtórnie z już skasowanych. Taka sytuacja działa jednak na szkodę pasażerów, gdyż w przypadku niewielkich wpływów ogranicza się na danej trasie liczbę pojazdów.

— Próbujemy w tym przypadku przeciwdziałać zwiększając liczbę kontrolerów wykorzystując do tego kierowców, dla których nie mamy pracy — wyjaśnia Grzegorz Reszka. — Pozwała nam to jednocześnie ograniczyć zwolnienia. Do tej pory musieliśmy się pozbyć 7 osób.

Kryzys w „towarówce”

Transport towarowy najbardziej odczuł przemianę gospodarczą. Powstało mnóstwo prywatnych firm transportowych oraz pojedynczych przewoźników, którzy nie mając na utrzymaniu żadnego zaplecza oraz administracji, są w stanie oferować niższe ceny niż PKS. Dlatego wielu kierowców samochodów ciężarowych musiało zmienić stanowiska pracy. Pozostali zaś przejęli na siebie ciężar utrzymania firmy. PKS wysłała swoje samochody również za granicę, do Niemiec, Austrii czy Holandii.

Powstawanie prywatnych firm transportowych i wzrost cen paliw spowodował, że transport państwowy znalazł się w bardzo trudnej sytuacji. Prywatny kierowca pracuje jedynie na siebie i swój samochód, PKS musi utrzymać oprócz tego całe zaplecze.

POŚLIZG

TOMASZ POŁEĆ



Mamy jeden niekwestionowany argument przetargowy — dodaje Grzegorz Reszka. — Nasza firma, choć nieco droższa od prywatnych przewoźników, jest solidniejsza. My bowiem zawsze musimy wywiązywać się z umowy. Nawet jeśli zepsuje się samochód możemy zastąpić go innym. Prywaciarze tych możliwości nie mają. Jednak jest prawda, że każdy kurs naszego samochodu jest obciążony podatkiem, i to, niestety, wpływa na cenę. W tej chwili bierzemy 2700 zł za kilometr (samochód 18-tonowy). Nie jest to więc, w porównaniu z innymi, kwota duża.

Opóźnienia

Wszystkie te problemy spowodowały, że dyrekcja PKS musiała zwrócić baczniejszą uwagę na transport osobowy. Jak wspominałem, stworzono stanowiska kontrolerów pilnujących prawidłowości funkcjonowania przewozów. Jednak w dalszym ciągu daleko jeszcze do ideału.

Kasa biletowa na dworcu jest często nieczynna, a dzieje się tak dlatego, że zredukowano liczbę kasjerów i w tej chwili zajmują się one głównie sprzedażą biletów miesięcznych.

Czy jednak jest to jakimś pocieszeniem dla pasażerów? Podobnie jest z podstawianiem autobusów na stanowiska dopiero w godzinie odjazdu. Doliczając minuty niezbędne do sprzedaży przez kierowcę biletów (kasa tego nie robi), pojazd odjeżdża z opóźnieniem. Jest to najbardziej dotkliwie w zimie, gdyż dworzec nie posiada ogrzewanej poczekalni, a informacja o ewentualnych opóźnieniach jest znikoma.

— Ten problem był sygnalizowany i zwracaliśmy już uwagę na to dyspozytorom — wyjaśnia Grzegorz Reszka. — Oczywiście zależy od jego osobowości czy wyśle autobus wcześniej na przystanek, czy też nie. W każdym bądź razie w przypadku stwierdzenia takiej sytuacji **podróżny ma pełne prawo interweniować u dyżurnego**, a także złożyć odpowiedni wniosek w dyrekcji PKS.

Zdarza się też, że kierowcy zamykają przed podjazdem na stanowisko tylne drzwi, aby tym sposobem zmusić podróżnych do kupowania biletów. Jest to dopuszczalne, jeśli kierowca przed wyruszeniem samochodu drzwi te otworzy. Nie może bowiem być tak, że będą one zamknięte na klucz podczas jazdy.

— Myśleliśmy także o tym, — mówi Grzegorz Reszka — aby wykorzystać stojące autobusy. Chcemy stworzyć, nazwijmy to, dodatkowe kursy miejskie. Często bowiem MZK ma przerwy w momentach przyjazdów pociągów. Myślimy o tym, aby nasze autobusy mogły odwieźć oczekujących pasażerów. Zwłaszcza w godzinach wieczornych, kiedy kursuje już niewiele autobusów miejskich. Wiąże się to jednak z koniecznością zmian pewnych przepisów, na które nie mamy wpływu. Może od nowego roku będzie to możliwe.

PKS chce także zagospodarować zjazdy swoich wozów do zajezdni. Na pewno wielu ludzi chętnie by z tego skorzystało, skracając sobie w ten sposób czas oczekiwania — nawet jeśli miałoby to kosztować 800 zł, gdyż taka jest cena najtańszego biletu.

Na razie jednak dyrekcja PKS czeka na „rozwiązanie rąk”, czyli na zmianę przepisów. Wtedy to, być może, miejscowa dyrekcja będzie mogła w znacznym zakresie regulować swoje sprawy.

PAMIĘĆ BOHATEROM

14 listopada bieżącego 1990 roku w Szkole Podstawowej w Erminowie, gm. Rybno miała miejsce ważna dla tego regionu uroczystość. Uroczystość udekorowania – pośmiertnie – bohatera, kierownika tej Szkoły **Mariana Nowickiego**, będącego jej patronem – Krzyżem Batalionów Chłopskich.

Krzyż wręczył dwóm żyjącym córkom, przybyłym na uroczystość, podpułkownik rezerwy **Stanisław Sieradzki**, bechowiec, wywodzący się z sąsiadującego z Erminowem Szwarcocina.

Takim samym odznaczeniem miał być w tym dniu udekorowany sztandar szkolny Szkoły Podstawowej w Erminowie. Nie mogło to być dokonane, gdyż szkoła ta nie posiada dotąd sztandaru szkolnego. Krzyż zatem przejął **Stanisław Szczechowicz**, kierownik szkoły.

Marian Nowicki był kierownikiem tej szkoły od 15 sierpnia 1921 roku. Był uczestnikiem i jednocześnie organizatorem walki podziemnej na tym terenie. Był członkiem **Batalionów Chłopskich** i równolegle tajnej organizacji Ruchu Ludowego o kryptonimie „Roch”.

Na zmajstrowanym aparacie radiowym prowadził zabroniony nasłuch radiowy. Do jego mieszkania schodzili się miejscowi zaufani konspiratorzy. Marian Nowicki odręcznie spisywał na kartkach radiowe komunikaty wojenne o sytuacji na frontach i przez zaufane dzieci rozsyłał w teren. Tak działo się do 30 grudnia 1943 roku, gdy do mieszkania odważnego patrioty wkroczyli schupowcy. Zastali go w czasie раннего nasłuchu radiowego. Dowód rzeczowy „przestępstwa” – posiadanie i niedozwolone korzystanie z radia – zostało stwierdzone „na gorącym uczynku”. Schupowcy podobno spodziewali się znaleźć również broń. Nie znaleźli. Spotkali tylko, ukrywaną od 1942 roku kilkunastoletnią Żydówkę.

Był przetrzymywany najpierw w Sochaczewie, z kolei przewieziony do Schupo w Chodakowie, stamtąd na warszawski Pawiak, następnie do więzienia w Grodzisku Maz., a stamtąd powrotnie na Pawiak.

EUGENIUSZ KACPRZAK



SŁODKO, SŁODKO...

Kampania buraczana dobiega końca. W niektórych punktach skupu zakończono już przyjmowanie buraków. Tak jest na przykład w Nowej Suchej, którą odwiedziliśmy 20 listopada.

– Praktycznie jest to ostatni dzień skupu – wyjaśnia prowadząca skup **Jadwiga Modelewska** – W tym roku był lepszy urodzaj na buraki. W sumie skupiliśmy 31 tysięcy kwintali, o 9 tysięcy więcej niż w roku ubiegłym. Przyjmowaliśmy buraki z terenu naszej gminy oraz Bolimowa i Rybna.

W Nowej Suchej za kwintal buraków płacono **14,5 tys** złotych, lub na życzenie plantatora **4,5 kg** cukru.

Buraki powędrowały do cukrowni w Guzowie. A ich obfitość może zwiastować słodki rok 1991. **jasz**

BĘDZIE ZDROWIEJ

Gdzie będzie zdrowiej? Znosi się na to, że w Nowej Suchej. W każdym razie wiele na to wskazuje. Ciągąca się od 7 lat budowa Ośrodka Zdrowia jest już praktycznie na ukończeniu. Na prace wykończeniowe przeznaczono **500 mln** złotych. I co najważniejsze te pieniądze są. W tej chwili zakładane są podłogi, malowane ściany.

W budynku znajdzie miejsce poradnia

dziecięca, internistyczna, stomatologiczna, ginekologiczna. Są również mieszkania dla lekarzy. Ośrodek ma być oddany do użytku do końca tego roku. Znajdą się tu także pomieszczenia dla Gminnego Ośrodka Kultury i biblioteki. **jasz**

ROLNIKU POMÓŻ SOBIE

4



Fundusz Rozwoju Rynku i Demonopolizacji Handlu przy Ministerstwie Rynku Wewnętrznego istnieje od maja 1989 roku. Pełni on rolę swego rodzaju pośrednika, ułatwiającego zdobycie kapitału. Gwarantuje w imieniu kredytobiorcy 60% spłat części zaciągniętego kredytu nie objętej przez bank zabezpieczeniem. Pozostałe 40% pozostaje w gestii pożyczkobiorcy. Fundusz ponadto może udzielić inwestorowi pożyczki bieżącej na spłatę odsetek w pierwszym okresie działalności. Kredyt ten jest jednym z najtańszych w kraju (ok. 23% w stosunku rocznym).

Fundusz prowadzi również udzielanie pożyczek w formie kredytu rzeczowego (leasing). Polega to na tym, że Fundusz kupuje np. urządzenia do handlu czy przetwórstwa, a następnie na dogodnych warunkach je wypożycza. **Klient spłaca wypożyczony sprzęt w ciągu trzech lat w równomiernych ratach.** Odsetki za ten okres wynoszą ok. 40% wartości urządzenia (czyli 13% w okresie rocznym). Po uregulowaniu należności wypożyczone urządzenia stają się własnością klienta.

Zainteresowani taką formą kredytu, mogą sami wybierać potrzebne im maszyny czy nawet całe linie produkcyjne, pod warunkiem, że ich wykorzystanie będzie zapewniało określone zyski z prowadzenia działalności gospodarczej.

Ostatnio Fundusz szczególną uwagę przywiązuje do rozwoju wiejskiego handlu. Nawiązano już kontakty z poważnymi kontrahentami z zagranicy, którzy zdecydowali się na działanie u nas jako firmy leasingowe, produkujące i wypożyczające urządzenia dla handlu detalicznego i hurtowego na wsi.

W lecie bieżącego roku Fundusz rozpoczął jeszcze jedną ciekawą akcję. Zakupiono 10 specjalnie wypożyczonych autobusów mających pełnić funkcję obwoźnych punktów sprzedaży na wsi. Odstępowanie ich chętnym odbyło się właśnie na zasadzie leasingu. Taka forma sprzedaży przyjęła się, a handel obwoźny prowadzony z autobusów zaczął przynosić zyski. Fundusz postanowił więc zamówić kilkadziesiąt nowych pojazdów i na korzystnych warunkach pragnie je odstępować chętnym, chcącym prowadzić obwoźny handel na wsi.

Adres: Fundusz Rozwoju Rynku i Demonopolizacji Handlu Warszawa Plac Powstańców 1 **ian**

Mamy w Sochaczewie trzy rzeki-ścieki, z których jedna przynosi nam „sławę” światową.

Odwiedzający Żelazową Wolę turyści są zaskoczeni faktem, iż panujący tu fetor pochodzi z niewielkiej rzeczki, przepływającej przez park. Niewielki, bo zaledwie 300-metrowy odcinek, powoduje, że smród rozchodzi się... po całym świecie.

Ścieki płyną

Utrata bierze swój początek nie opodal **Żelechowa**, gdzie na cmentarzu spoczywa Józef Chelmoński. Tam jest to jeszcze malowniczy strumyczek. Problemy zaczynają się od **Pruszkowa**, tu bowiem napływają nieczystości z **Ursusa**, **Piastowa**, **Grodziska Mazowieckiego**, **Milanówka**... Są to ścieki miejskie i przemysłowe. Otwartym kanałem płyną do Utraty nieczystości z **Ożarowa Mazowieckiego**. Dalej swój wkład w zanieczyszczenie raty wnosi cukrownia w **Lesznie** i zakłady „Polmos” w **Józefowie**, mają swoje zasługi również **Błonie**. Tylko w niewielkim stopniu rzeka jest zanieczyszczona na terenie ziemi sochaczewskiej.

Historia trucia tej rzeki jest długa i wywołuje wiele emocji. Co pewien czas pojawiają się koncepcje jej ratowania. Propozycje w tej materii padały różnorodne, zwykle mało realne. Sugerowano między innymi zasypanie koryta lub przeprowadzenie go obok parku. Ktoś chciał wziąć park w agencję i obiecywał, że problem rzeki rozwiąże. Powstawały różnego rodzaju fundacje i fundusze, które za cel stawiały sobie rekultywowanie rzeki. Poza deklaracjami nic z tego nie wynikało.



NADZIEI

Tymczasem Utrata jest uważana za najbardziej zanieczyszczoną rzekę w Polsce. Ścieki przemysłowe stanowią tu 92%, miejskie 8%. Aby woda z Utraty była przydatna do picia należałoby rozcieńczyć ją 700 razy.

O stosunek do tej sprawy zapytałem **Bogumiła Palasza**, dyrektora **Towarzystwa im. Fryderyka Chopina**: – Nie jesteśmy w stanie przeciwdziałać degradacji tej rzeki. To skandal, że przez park w Żelazowej Woli przepływa ściek.

W ostatnim okresie pojawiły się dwie inicjatywy, które dają nadzieję na poprawę stanu tej rzeki. Z propozycją ratowania Utraty wystąpiło **Stowarzyszenie „Krajobrazy Mazowieckie”** i Szwedzi, którzy w rekultywacji tej rzeki widzą pośrednio szansę na

czysty Bałtyk. Póki co, Utrata cuchnie i spacer w parku traci przez to wiele na uroku.

Brak zaplecza

Utrata nie jest jeunym mankamentem Żelazowej Woli. Przyjeżdżających tu turystów (rocznie około 200 tysięcy) szkodzi brak jakiegokolwiek zaplecza turystycznego. Jedną restauracją i kilka kiosków z pamiątkami to naprawdę za mało. Także w tej

sterze pojawiały się w przeszłości oszałamiające plany. W okresie „budowy drugiej Polski” miał tu powstać hotel, pawilony handlowe, księgarnia muzyczna, zaplecze koncertowe itp. Rzeczywistość pozostała siermiężna. Wystawiająca nam nie najlepsze świadectwo u zagranicznych turystów. Dla nich jest to szok, że nie potrafimy na miejscu kultu wielkiego kompozytora zarabiać. Każdy inny by to zrobił – Polak nie.

Pewnie niebawem znajdzie się jakiś zachodni inwestor, który dostrzeże w Żelazowej Woli szansę dla siebie. Tylko co my będziemy z tego mieli?

JANUSZ SZOSTAK

NA ODWYKU

Alkohol coraz częściej wkracza w nasze życie. Brak perspektyw i narastające zniechęcenie powodują, że wiele osób sięga po kieliszek, aby choć na chwilę zapomnieć o kłopotach. Potem pije się już dlatego, aby nie trzęsły się ręce i aby można normalnie funkcjonować. Jednak po jakimś czasie człowiek już nie może się obejść bez alkoholu. I wszystko przestaje być ważne. Liczy się tylko następna fiaska.

Nie trzeba być specjalnie spostrzegawczym, aby dostrzec podobne problemy również w Sochaczewie. W miarę wzrastania bezrobocia wzrasta też liczba pijących. Wiele z nich zdaje sobie sprawę z uzależnienia, ale nie potrafi sobie z tym problemem poradzić.

– Największym kłopotem dla alkoholika jest uświadomienie sobie tej choroby – mówi **Małgorzata Jastrzębska**, psycholog **Poradni Odwykowej w Sochaczewie**, – zaraz po tym jest kolejna bariera – zgłoszenie się do poradni. Chory musi pokonać próg psychiczny, żeby ze swoim problemem wyjść na zewnątrz. To jest chyba najtrudniejsze, gdyż nikt nie lubi mówić o swoich słabościach. Jeśli to wszystko uda się przezwyciężyć człowiek uzależniony może skorzystać z naszej pomocy.

Pomoc poradni to na początku seria rozmów z pacjentem. Wtedy też dobiera się metody współpracy i sposób leczenia. Chory może skorzystać ze środków farmakologicznych jak esperal czy anticol. Jednak to są tylko półśrodki, gdyż w tym przypadku człowiek może sobie pomóc praktycznie sam.

– Leki te stosujemy na wyraźne życzenie pacjenta – dodaje **Małgorzata Jastrzębska**. – Esperal stosujemy bardzo rzadko, natomiast anticol traktujemy jako środek pomocniczy. Tak też traktują go chorzy i korzystają z niego jedynie w pierwszej fazie leczenia.

Przy poradni działa też klub AA, gdzie alkoholicy pomagają sobie nawzajem. Jest to chyba najlepsza forma kuracji, gdyż właśnie oni dokładnie znają uzależnienia alkoholika.

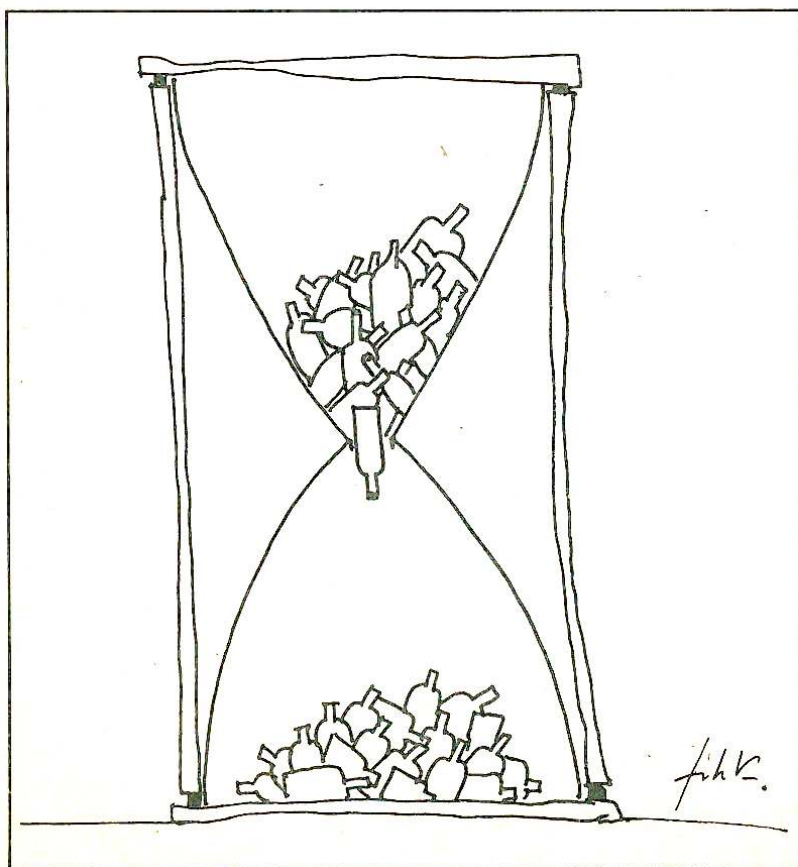
Poradnia próbuje też prowadzić swoją działalność wśród rodzin, ponieważ alkoholizm dotyczy nie tylko człowieka uzależnionego. Dotyczy również środowiska w którym żyje.

– Będziemy teraz organizować obozy dla naszych pacjentów i ich rodzin. Na przełomie grudnia i stycznia odbędzie się pierwszy. Wezmą w nim udział całe rodziny.

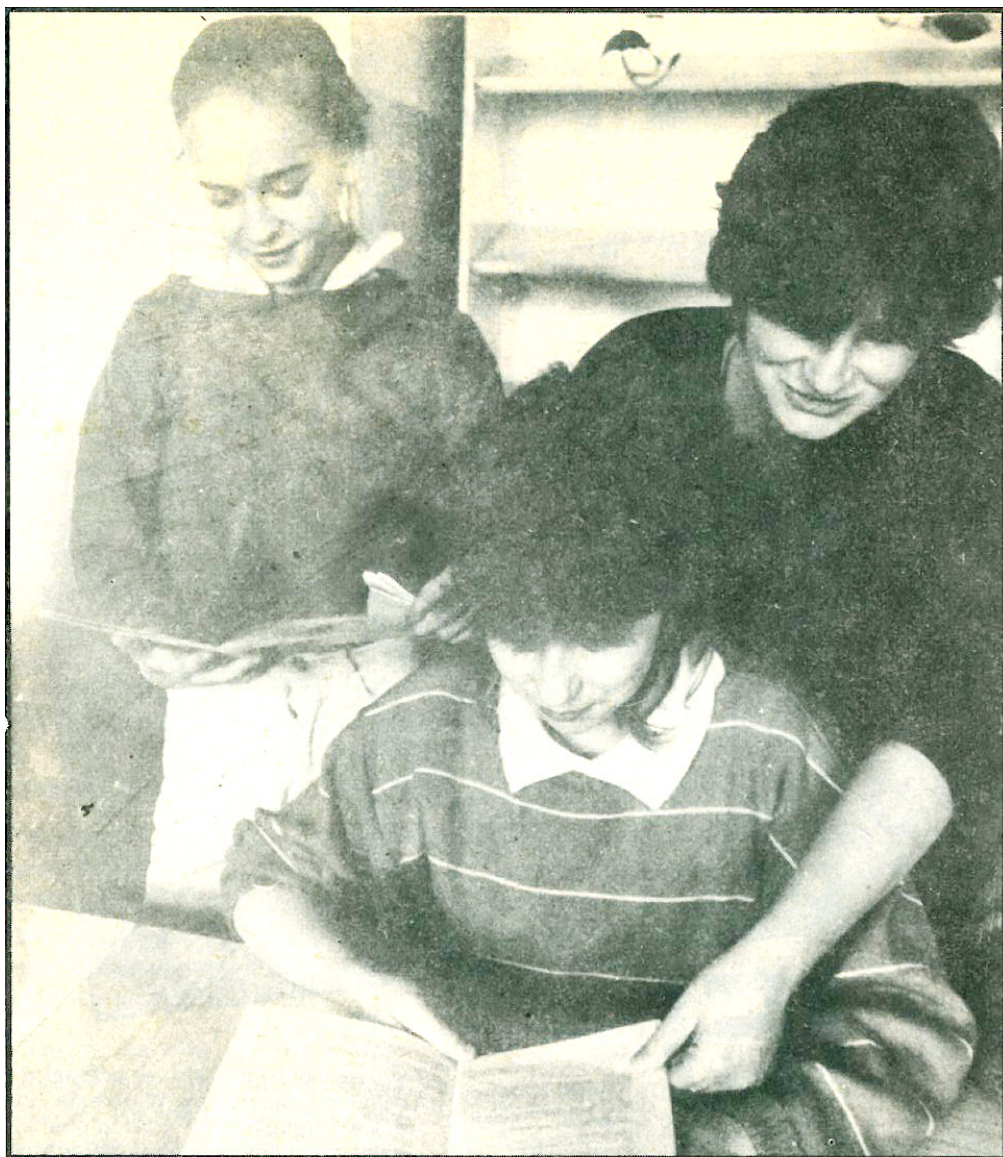
W chwili obecnej w poradni jest zarejestrowanych 250 alkoholików, w tym 7% to ludzie do 25 roku życia. Oczywiście pomocy wymaga znacznie większa liczba uzależnionych.

Tyle, że niewiele osób potrafi przełamać w sobie te pierwsze bariery. Alkohol jest silniejszy.

TOMASZ POŁEĆ



Rys. JERZY SZOSTAK



DZIECI SPECJALNEJ BEZTROSKI

W poprzednich dwóch numerach „Ziemi Sochaczewskiej” apelowaliśmy do Państwa o przekazywanie prezentów dla dzieci z Domu Dziecka w Giżycach. Wierzmy, że apel nasz nie pozostanie bez echa, a dary przekazane przez naszych Czytelników sprawią radość dzieciom z Giżyc.

Przed kilkoma dniami odwiedziliśmy tę placówkę. Rozmawialiśmy z dziećmi i wychowawcami. W Domu Dziecka panuje ciepła, niemal rodzinna atmosfera, są tu bardzo dobre warunki mieszkaniowe. Dużą w tym zasługą pracowników, jak również instytucji i zakładów pracy wspomagających tę placówkę. Jak usłyszeliśmy ogromnej pomocy Domowi Dziecka udziela sochaczewski **Energomontaż** i „**Chemitex**”: – *Zakłady te fundują naszym wychowankom m.in. książeczki mieszkaniowe.*

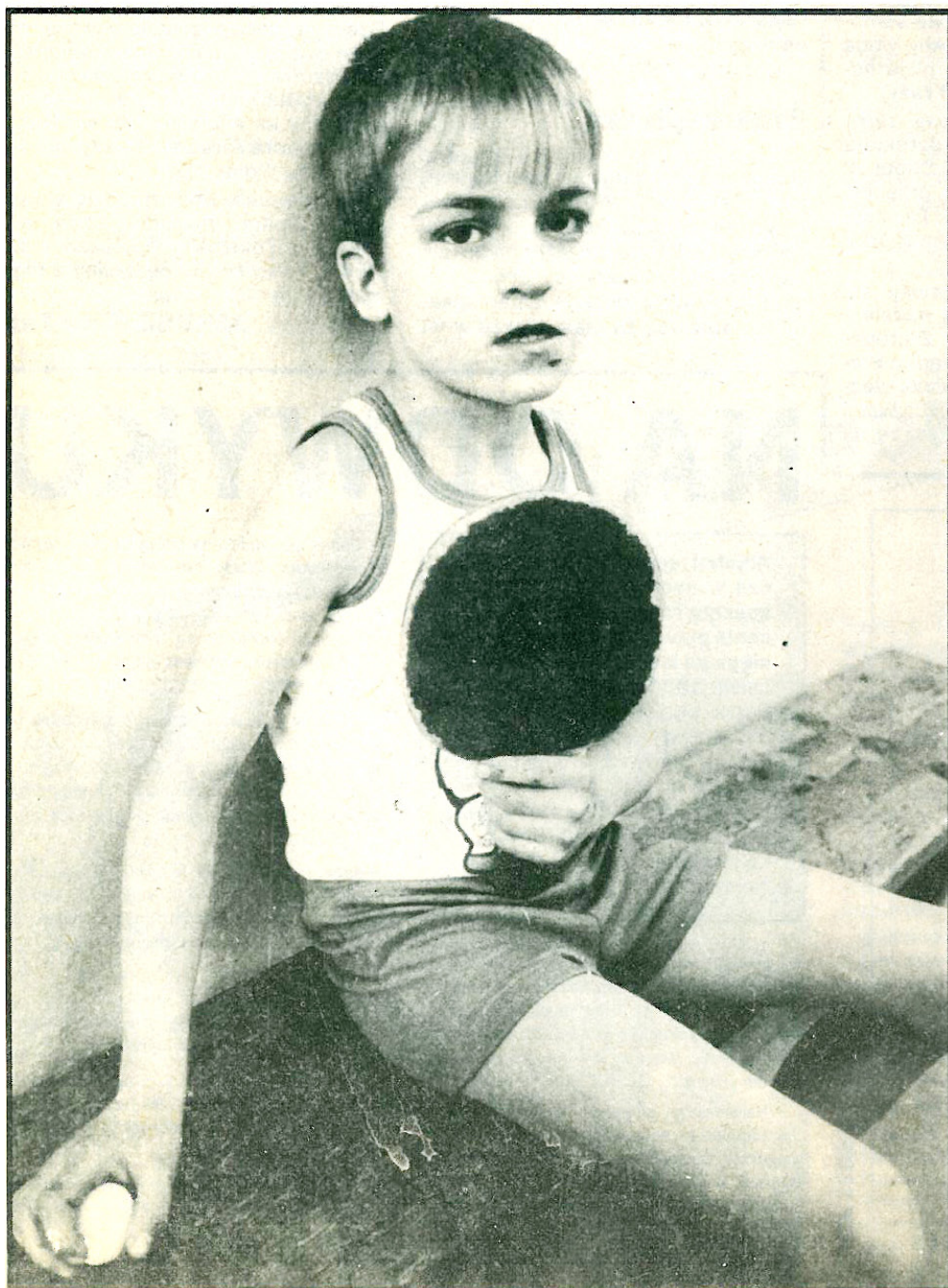
Obecnie w Giżycach przebywa 66 dzieci w wieku od 6 do 20 lat. W większości ich rodzice mają ograniczone prawa rodzicielskie, jedynie 3 dziewczynki są sierotami. Czy rodzice utrzymują kontakty z dziećmi?

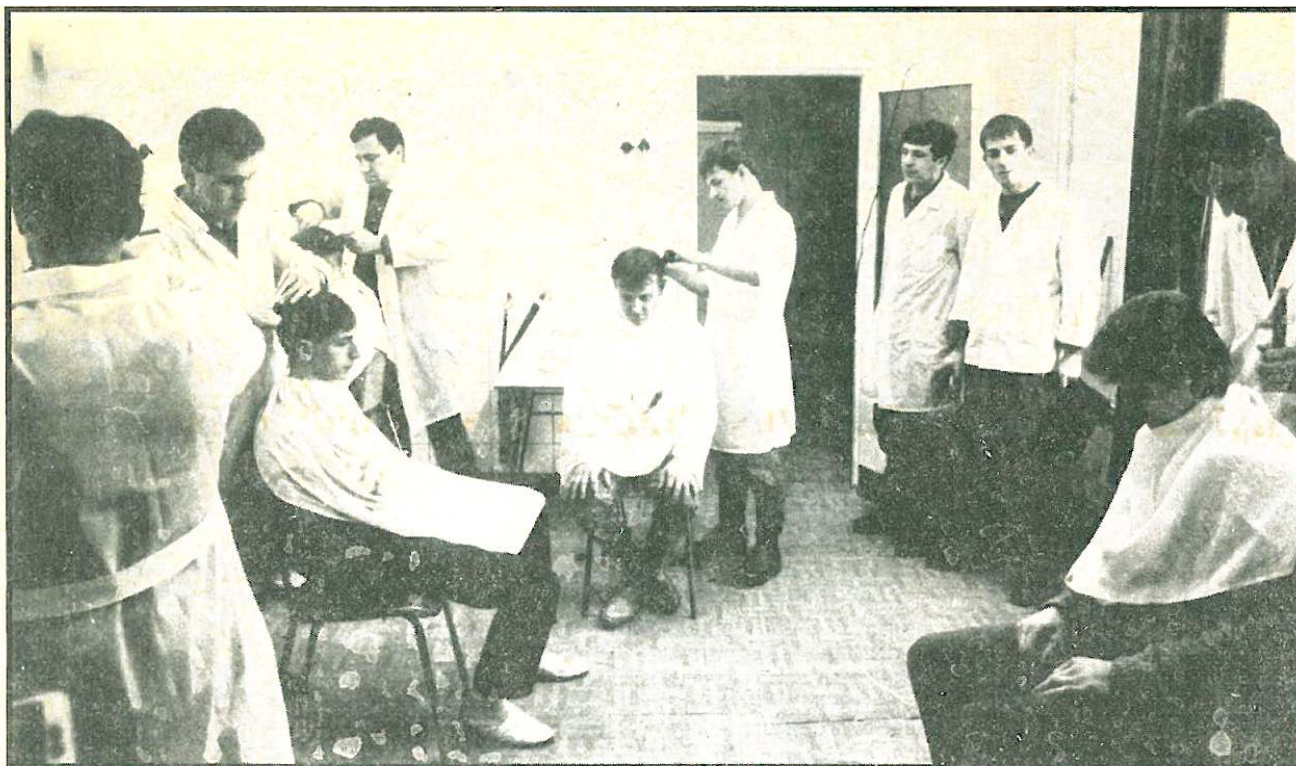
– *Z tym bywa różnie, są rodzice, którzy mimo wszyst’ poczuwają się do swoich obowiązków. W wielu wypadkach obserwujemy jednak brak troski o dzieci.*

Dzieci wróciły ze szkoły. Monika bawi się lalką, przytula ją, głaszcze. Oczy dziewczynki są smutne. Siedmioletni Wojtek ćwiczy grę w tenisa stołowego. Gra bardzo dobrze. Kto wie, może kiedyś będzie mistrzem w tej dyscyplinie. Wszak tenis stołowy to domena tej placówki. Przed kilkoma laty reprezentacja dziewcząt grała w II lidze.

Niebawem Święta Bożego Narodzenia, dzieci czekają na Mikołaja. Czy przyniesie coś dzieciom z Giżyc zależy także w dużej mierze od Państwa.

jasz





Często zadajemy sobie pytanie czy zmieniający się obraz naszego kraju wpływa też na zmilitaryzowane instytucje. Czy demokracja ma wstęp także za bramy koszar wojskowych.

— W porównaniu do lat ubiegłych sytuacja w jednostce zmieniła się diametralnie — mówi mjr **Krzysztof Bibro**, oficer wychowawczy jednostki wojskowej w Bielicach. — Wojska nie traktuje się już jak oderwanej od otaczającego świata przetrzeni, lecz zwracamy uwagę na to, aby żołnierze mogli w czasie wolnym od zajęć korzystać z tych wszystkich praw, jakie mają ich koledzy w cywilu.

Obszar koszar zmienił się znacznie. Sale żołnierskie nie przypominają już cel więziennych. Na ścianach można zobaczyć plakaty zespołów muzycznych czy zdjęcia lubianych piosenek. Poza tym wystrój pomieszczeń jest o wiele przyjemniejszy i z pewnością łatwiej jest w takich warunkach znieść rozłąkę z bliskimi.

— Staramy się, aby żołnierze mogli w jak największym stopniu korzystać z przepustek, a ci, którzy pochodzą z pobliskich miejscowości mogli spędzać, przynajm-

Od momentu powstania jednostki nie mieliśmy przypadku samobójstwa, ani nawet takiej próby. Były natomiast kłopoty z narkomanami. Tych staraliśmy się eliminować.

CHŁOPCY MALOWANI

niej weekendy, w domu — dodaje kpt. **Krzysztof Szymanik**, oficer wychowawczy zajmujący się przygotowaniem rekrutów do służby. — Oczywiście musimy pamiętać o zachowaniu pełnej gotowości bojowej, czyli o pozostawieniu minimum niezbędnego do normalnego funkcjonowania jednostki.

Nie tylko jednak przepustki są oznaką zmian. Każdy pododdział ma swój telewizor, a większość posiada odtwarzacze video. Telewizory mają też żołnierze przebywający na placówkach oddalonych od jednostki.

Zapytałem o problemy wychowawcze.

— Od momentu powstania jednostki nie mieliśmy przypadku samobójstwa, ani nawet takiej próby — odpowiada kpt. Szymanik. — Były natomiast kłopoty z narkomanami. Tych staraliśmy się eliminować.

Nikt w tej chwili nie zabrania żołnierzom umieszczania krzyży w salach, ani też noszenia medalików.

W dalszym ciągu jednak istnieje problem między „starymi” a „młodymi” żołnierzami.

— Żołnierze po przekroczeniu bramy koszar nie trafiają od razu na pododdziały — wyjaśnia kpt. Szymanik. — Najpierw odbywają szkolenie, trwające pięć tygodni. W tym czasie ich kontakt ze starym rocznikiem jest niewielki. Chodzi m.in. o to, aby ten okres wykorzystać na przystosowanie poborowych do trybu życia w koszarach. Natomiast później poborowi trafiają do poszczególnych kompanii. Tam podziały oczywiście istnieją. My nie możemy interweniować, jeśli nie mamy oficjalnego wniosku w takiej sprawie. Nie może być jednak mowy o wykraczaniu poza ramy regulaminu żołnierskiego, który normuje też sprawy współżycia. Ale te problemy w naszej jednostce są naprawdę znikome, gdyż obdarzamy żołnierzy dużym zaufaniem. Mamy bowiem tu do czynienia w większości ze specjalistami.

Oddzielny problem stanowi sytuacja kadry zawodowej.

Dowódca jednostki ppłk. **Eugeniusz Pawłowski** rozwiązał kilka mitów.

— Kiedyś się mówiło, że nie ma to jak być wojskowym. Teraz ta praca przestała już być tak atrakcyjna. Średnie zarobki kształtują się w granicach 1,5 mln złotych, a w tej grupie znajdują się też wykwalifikowani piloci, którzy przy każdym locie narażają swoje życie. Powoduje to oczywiście niezadowolenie ludzi, a prawdziwą oliwą w ogień był projekt ustawy emerytalnej, według której żołnierze mają być traktowani jak przedstawiciele innych zawodów. Jest to oczywiście nonsensem, gdyż specyfika tego zawodu powoduje dużo szybsze zmiany. Mitem jest też sprawa mieszkań. Wielu oficerów mieszka tutaj, zaś ich rodziny w innych miastach, ponieważ nie ma dla nich mieszkań. 28 rodzin żyje w ten sposób. W mieszkaniach o powierzchni poniżej 7 m² na osobę mieszka około 48 rodzin, zaś w warunkach naprawdę ciężkich około 56 rodzin. Ta sytuacja powoduje, że zmniejsza się zainteresowanie pracą w wojsku. Nie ma też już tylu kandydatów na wojskowe wyższe uczelnie.

Być może rozwiązaniem byłoby stworzenie płatnej armii, ale wiadomo też, że nie zapewni ona w pełni potrzeb. Sprawa czeka na rozwiązanie.

Aby mieć pewność, że zmiany w wojsku są prawdą, zapytałem poborowych, którzy przed trzema dniami przekroczyli bramy koszar, czy to, co zastali jest zgodne z ich wyobrażeniami o wojsku.

— Prawdę mówiąc myśleliśmy, że będzie dużo gorzej. Tymczasem można to jakoś wytrzymać, ale zobaczymy co będzie, gdy trafimy na kompanię.

Faktem jest, że przy tej rozmowie byli obecni oficerowie wychowawczy.

ANDRZEJ KOSTEK

ZADRY

Do niedawna cieszył mieszkańców osiedla Polna i nowy pawilon handlowy **PHS „JAR”**. Szczęście ma jednak także ciemne strony. Otóż niedawno zauważyliśmy spacerujące między parówkową a salcesonem karaluchy. Smacznego!

im

Na stan komunikacji miejskiej narzekają niemal wszyscy. Na pewno na poprawę tej opinii wpłynie informacja przekazana nam przez Czytelnika: — 9 listopada czekałem na autobus do Żelazowej Woli, „szóstka” powinna odjeżdżać o 21²⁰. Owszem w tym czasie pojawiła się, tyle że bez zatrzymania przemknęła przed przystankiem.

Jak wiemy, nie był to przypadek pierwszy, mamy jednak nadzieję, że ostatni.

im

Kampanię wyborczą mamy już za sobą. W naszym mieście przebiegała raczej spokojnie. Jednak wiele do życzenia pozostawiała kultura, z jaką ją prowadzono. Zrywaniem plakatów, zaklekanie ich swoimi faworytami — to wszystko nie wystawia nam najlepszego świadectwa. Niedostateczna też była informacja gdzie i w jaki sposób głosować.

jasz

Wiele niepokoju wzbudziła plotka o ewentualnej podwyżce cen gazu. Ponieważ sprawa jest niezwykle ważna dla nas wszystkich, sprawdziliśmy ją u źródeł — czyli w Minolu. Jak nas poinformował **Lech Stasiak**, kierownik Zakładu Gazu Płynnego w Sochaczewie nie razie żadnych podwyżek się nie przewiduje. Oczywiście sochaczewski zakład nie ma wpływu na te sprawy, gdyby jednak coś miało ulec zmianie, z pewnością byłoby to wcześniej sygnalizowane. Ceny gazu ustala Petrochemia w Płocku, ale dochodzi jeszcze koszt paliwa używanego do przewozu butli.

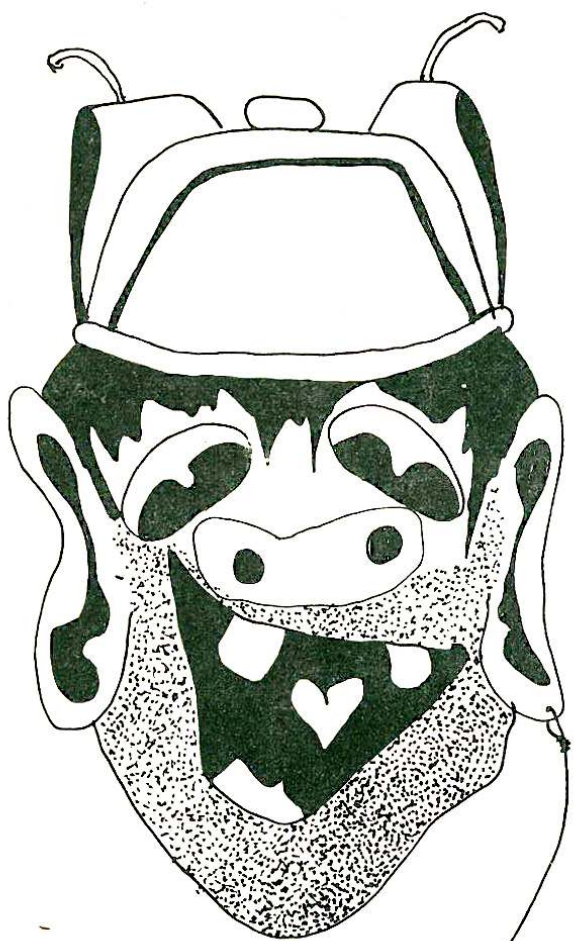
Wypada tylko mieć nadzieję, że świątecznego karpia będzie można usmażyć po starych cenach.

top

Telefon do redakcji: — *Dzwonię z Boryszewa, mieszkam na ul. Inżynierskiej i od dawna bulwersuje mnie, jak również innych zasypywanie śmieciami tej ulicy. Powstało tu dzięki wysypisko śmieci, na które zwożą odpady zarówno osoby prywatne, jak i zakłady pracy. Jak długo mamy tolerować ten stan rzeczy?*

Apelują do nas Czytelnicy, aby zwrócić uwagę Rejonowi Dróg Publicznych na stan przejazdów kolejowych przy zakładach „Boryszew Erg”. Robimy to mając nadzieję, że niebawem będzie można bez wstrząsów przejechać w tym miejscu.

jasz



Leo

KŁOPOTY Z TOYOTĄ

Picie alkoholu nie prowadzi do niczego dobrego, co wielokrotnie w tej rubryce wykazywaaliśmy.

A oto kolejny przykład fatalnego działania gorzałki. 19 listopada dwóch powszechnie szanowanych mężczyzn raczyło się wódeczką w restauracji „Mazowiecka”. Jak potem zeznali, jeden z nich o godzinie 18⁰⁰ opuścił lokal i udał się do zaparkowanej w pobliżu toyoty. Tam oczekiwał na kolegę: – *Siedziałem na tylnym siedzeniu, gdy w pewnym momencie podszedł do mnie nieznajomy, uderzył mnie w tył głowy, zabrał saszetkę, kurtkę i samochód.*

– *Tak było* – potwierdził jego kompan – *znalazłem zamroczonego kolegę na chodniku.*

Jak było naprawdę ustaliła policja. Obaj panowie po wyjściu z restauracji wsiedli do samochodu i odjechali nim w stronę Chodakowa.

Nie ujechali daleko, na wysokości straży pożarnej uderzyli z tyłu zaparkowanego wartburga. Nie zatrzymując się odjechali. Uszkodzoną toyotę pozostawili na parkingu przy ulicy Żeromskiego, rzekomo skradzioną kurtkę i saszetkę ukryli u znajomych. Sami zaś zgłosili policji, iż dokonano na nich napadu. Ustalenie prawdy nie trwało długo: – *Bałem się przyznać żonie, że rozbiłem wóz* – przyznał właściciel toyoty.

Jak się dowiadujemy w komendzie policji fałszywych zgłoszeń napadów jest w ostatnim okresie więcej. Ktoś zgłosił kradzież konia, gdy tymczasem zgubił go w stanie upojenia alkoholowego. Inny mężczyzna przepił wypłatę i w obawie przed żoną zgłosił, że go okradziono. Wszystko to powoduje, iż policja, która jest i tak obciążona pracą, ma jej znacznie więcej. A żony i tak dowiadują się prawdy.

leo

Z SIEKIERĄ NA SIOSTRĘ

Trzydziestosześcioletni **Marian R.** nie miał dotychczas konfliktów z prawem. Po rozwodzie i wyjeździe byłej żony wraz z dzieckiem do Szwecji pił nieco więcej. Zamiłowanie do alkoholu stało się przyczyną tragedii w rodzinie Mariana R.

7 listopada bohater tej opowieści wypił wraz z kolegami kilka butelek wina. Dokładnie po trzy na głowę. I od wina w głowie mu się pomieszało. Postanowił przejechać się swoją syrenką. Ku swojemu zdziwieniu nie mógł znaleźć kluczyków do samochodu. O ich kradzież posądził dzieci siostry, z którą wspólnie dzielił posesję na **Wypalenisku**. Gdy siostra stwierdziła, iż o kluczykach nic nie wie, wyciągnął ją za włosy na podwórko. Tam zaś bił ją i kopał, jednocześnie groził, że zabije ją i jej dzieci. Na szczęście z osiedczą maltretowanej kobiecie przyszedł zaprzyjaźniony z rodziną

mężczyzna. Kobieta schroniła się w mieszkaniu. Wówczas Marian R. przy pomocy siekiery przystąpił do forsowania drzwi. Po wyrąbaniu dwóch dziur odblokował zamek i włargnął do mieszkania. Ponownie wyciągnął siostrę na podwórko i tam zadał jej co najmniej dwa ciosy siekierą – odcinając wargę, rozcinając ramię. Pozbawił także siostrę uzębienia. Ranną kobietę przewieziono do szpitala. Marian R. natomiast ukrywał się do 9 listopada. Znalaziono go we wsi Wójtówka, w szafie jego konkubiny. Do popełnienia czynu nie przyznał się: – *Siostrę uderzyłem przypadkowo. Jest mi przykro, że tak się stało. Alkohol mnie zamroczył.*

Prokurator rejonowy w Sochaczewie zastosował wobec Mariana R. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

leo

Rys. JERZY SZOSTAK

MŁÓCKA NA „ORKANIE”

28 września dwóch pracowników młyna w Szymanowie odebrało wypłatę. Z pieniędzmi w kieszeniach przyjechali zabawić się do Sochaczewa. Bawili się na „zieleniaku” pijąc wódeczkę, ale gdy alkohol się skończył postanowili odwiedzić koleżankę. Ona też miała ochotę na zabawę, której ciąg dalszy miał miejsce na stadionie „Orkanu”. Tam do trójki przyjaciół dołączyło dwóch mieszkańców Sochaczewa.

– *Kolego wyskakuj z portfela* – zaproponowali jednemu z młynarzy. Gdy odmówił został pobity. Co ciekawsze bił go także kolega z młyna. „Zabawa” kosztowała go ponad milion złotych. Sprawców zatrzymano.

leo



SPROSTOWANIE

W numerze trzecim Ziemi Sochaczewskiej, z przyczyn niezależnych od redakcji nie ukazał się artykuł pt. „Aids atakuje”.

Drukujemy go poniżej, jednocześnie serdecznie przepraszając Czytelników oraz Autora. Redakcja

1 grudnia 1990 r. Światowy Dzień AIDS

W 1990 r. tematem Światowego Dnia jest „Kobieta i AIDS”. Stało się tak dlatego, że AIDS wywiera coraz większy wpływ na życie kobiet nie tylko jako problem medyczny, ale również dlatego, że jest związany z rolą kobiety jako matki, opiekunki, pracownicy służby zdrowia, nauczycielki itp.

Światowy Dzień AIDS 1990 r. zwraca uwagę na związek między statusem kobiety w rodzinie i społeczeństwie, na ryzyko zarażenia oraz na jego następstwa, na problemy, które stwarza AIDS i ciąża, AIDS i poród, AIDS i wychowanie dzieci.

Zgromadzenie Ogólne Zdrowia szacuje liczbę chorych na co najmniej 6 milionów osób na świecie, w tym około 2 miliony kobiet.

Wiele słyszy się i czyta na temat AIDS, wciąż jednak mamy fałszywe wyobrażenia o sposobach zakażenia. Może ono nastąpić w wyniku kontaktu seksualnego z nosicielami wirusa lub osobą chorą na AIDS, przez niesterylne igły lub strzykawki, przez przetwarzanie krwi lub leków wytwarzanych z krwi (dziś dzięki badaniom wszystkich krwiodawców preparaty te są bezpieczne), przez chorą matkę, która może zarazić dziecko.

Warto wiedzieć

System odpornościowy człowieka jest oparty na dwóch mechanizmach (komórkowym i hormonalnym) i zapobiega powstaniu zakażenia. W razie wnikięcia drobnoustrojów niszczy je. Wirus HIV uszkadza ten system. Zaatakowany organizm traci zdolność obrony przed zakażeniami.

Tylko u części osób zarażonych wirusem HIV roz-

wija się choroba AIDS – u większości osób zakażenie przebiega bezobjawowo. Jeśli zaś dojdzie do rozwinięcia zespołu AIDS choroba postępuje i zwykle w przeciągu kilku lat chory umiera. Najczęściej na AIDS chorują homoseksualiści, którzy zmieniają często partnerów, oraz osoby które mają kontakty z przypadkowymi partnerami.

Jak zmniejszyć niebezpieczeństwo?

Ograniczenie liczby partnerów seksualnych i używanie prezerwatyw zmniejsza tylko ryzyko zakażenia. Pewność można mieć gdy ograniczy się współżycie tylko z jednym partnerem (partnerką), o ile oboje (oba) są zdrowi.

Natomiast nikt nie zaraził się AIDS przez używanie wspólnych nakryć stołowych, sztućców i naczyń (nawet niedokładnie umytych), przez codzienne kontakty to-

warzyskie w szkole lub w miejscu pracy. Osoba zakażona może normalnie pracować, a dziecko chodzić do szkoły, czy przedszkola.

Na całym świecie w Instytutach Naukowych trwają badania nad opracowaniem skutecznego leku (szczepionki), jednak do tej pory go brak. AIDS ciągle pochłania ofiary (niezależnie od płci, wieku, hierarchii społecznej).

NIE DAJ AIDS ŻADNEJ SZANSY!

Zależy to w głównej mierze od tego, co wiesz o tej chorobie i jak postępujesz.

Oddział Oświaty Zdrowotnej
TSSE w Sochaczewie.

„SPOŁEM”

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Sochaczewie

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodów:

- marki „Robur” typ LD 3001 nr fabryczny 29728 / 04093 3000 kg nr silnika 3386-02068

Cena wywoławcza wynosi 40 000 000 zł

- marki „Żuk” typ A-11 B nr fabryczny 51256 nr silnika 643996

Cena wywoławcza wynosi 14 000 000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 10.12.1990 r. o godz. 9³⁰ w biurze spółdzielni w Sochaczewie przy ul. Narutowicza 6/8. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie spółdzielni najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochody można oglądać po ukazaniu się ogłoszenia w godz. od 9⁰⁰ do 12⁰⁰.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

(ZS-13)

PRZETARG NA DZIAŁKI

W 3 numerze z przyczyn technicznych nie zmieściło się w całości ogłoszenie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie o przetargu na działki budowlane. Informujemy, że przetarg odbędzie się 17 grudnia o godz. 11⁰⁰, w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie UM do godz. 10³⁰ w dniu przetargu. Urząd zastrzega sobie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Uwaga!

Działki położone przy ulicach: Grzybowej, Porzeczkowej, Malinowej, Lazurowej znajdują się na osiedlu „Karwowo”.

Działki przy ulicach: Skotnickiego, Kutrzeby, Szajnowicza znajdują się na osiedlu „Malesin”. Działka położona przy ulicy Działkowej – osiedle „Asnyka”.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dwóch młodych ludzi szuka pracy. Informacje w redakcji.

★

Sprzedam broń gazową Reck Bodyguard, kaliber 9. Informacje w redakcji.

★

Wykonuję bogato rzeźbione ramy do luster. Informacje w redakcji.

★

Sprzedam magnetowid Sanyo. Informacje w redakcji.

★

Zapewniam możliwości współpracy z firmami w ZSRR. Poważne oferty. Informacje w redakcji.

★

Sprzedam fiata 125p 1979 rok, silnik w dobrym stanie za jedyne 4 mln. Marek Szymański, Jeżówka 43.

HURTOWNIA

SARAH

Toruń

ul. Poniatowskiego 5

Telefon 243-43

Oferuje:

artykuły renomowanych firm zagranicznych

- wykładziny dywanowe
- kosmetyki
- artykuły chemii gospodarczej:
 - torebki do lodu
 - torby śniadaniowe i na odpady
- obuwie dziecięce zimowe
- stoliki, ławy
- lampy
- szkło użytkowe.

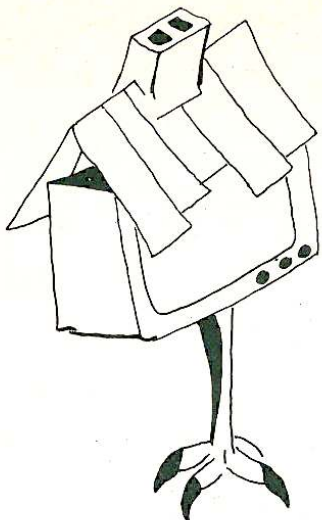
Tego jeszcze nie było:

Najtańsze w kraju świetlówki 20W, 40W w cenie tylko – 10.500 zł, oraz wykładzina typu trawa.

**GWARANTUJEMY NAJWYŻSZĄ JAKOŚĆ
I NAJNIŻSZE CENY.**

(ZS-12)

ZAPRASZAMY DO REKLAMY
tel. 220-79



Programy stałe

PROGRAM I

16.00 Wiadomości
17.15 Teleexpress
19.30 Wiadomości

PROGRAM II

18.00 Program lokalny
21.30 Panorama dnia

PIĄTEK 7.12

PROGRAM I

7.40 Express Gospodarczy. 8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmaitości. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Domowe przedszkole. 9.35 „Kopernik” (1) – Niebo – serial TP. 10.05 Szkoła dla rodziców. 12.00–15.55 Telewizja edukacyjna. 12.00 Było sobie życie (2) – Narodziny serial prod. franc. 12.30 Historia – Początki państwa polskiego. 13.00 Współczesna genetyka – Regulacja funkcji genu. 13.30 Galerie świata – „Ermitycz” (1) film dok. prod. ZSRR. 14.00 Agroszkola – Żywnienie i użytkowanie koni. 14.30 Język angielski (14). 15.00 Min. Edukacji Narodowej wyjaśnia, informuje, proponuje. 15.05 „Powiązania” (5) – „Kółko fortuny” film dok. prod. ang. 15.55 Program dnia. 16.10 Video-Top. 16.20 Latający holender. 16.45 Dla dzieci – Ciuchcia. 17.30 Raport. 17.55 10 minut. 18.10 „Kasztelanka” – film TP. 19.15 Dobranoc – „Bouli”. 20.05 „Koleje wojny” (5) – serial prod. ang. 21.05 New York, New York. 21.35 Hajch Life – progr. rozrywkowy. 22.50 Wiadomości wieczorne. 23.05 Weekend w Jedyńce. 23.15 Zakończenie programu.

PROGRAM II

6.55–11.00 Telewizja śniadaniowa. 6.55 Powitanie. 7.00 CNN – Headline News. 7.15 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 7.20 Magazyn telewizji śniadaniowej. 8.00 Panorama dnia. 8.10 Ulica Sezamkowa. 9.10 „Santa Barbara” (92). 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 11.00 Burda – kurs kroju i szycia. 11.15 „Bagdad Cafe” – serial prod. USA. 11.40 Blizę świata. 12.50 „Crime story” (23) – serial prod. USA. 13.40 Express gospodarczy. 14.00 CNN – Headline News. 14.15 Program dnia. 14.20 Przegląd prasy. 14.30 Program publicystyczny. 15.00 Film fab. dla młodych widzów. 16.00 „W labiryncie” (powt.) 16.30 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego. 17.00 „Noce i dnie” (1) – „Bogumił i Barbara” serial TP. 17.55 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 18.00–21.30 Programy regionalne. 21.45 „Crime story” (23) serial prod. USA. 22.35 Sport. 22.45 Legendy filmu – Clint Eastwood. 23.40 CNN – Headline News. 23.50 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 24.00 Program na sobotę. 0.05 Noc z Anteną 5. 2.05 Zakończenie

SOBOTA 8.12

PROGRAM I

7.00 Program dnia. 7.05 W sobotę rano. 7.35 Tydzień na działce. 8.05 Nie tylko przebrać – reportaż. 8.20 Piłkarska kadra czeka.

8.35 Ziarno – progr. Red. Katolickiej dla dzieci i rodziców. 9.00 Wiadomości. 9.10 Dla młodych widzów: WIATRAK – magazyn oraz „Przygody na Kithirze” (6) – serial prod. australijskiej. 10.40 Na zdrowie – progr. rekreacyjny. 11.00 Nie przystosowani – wojskowy progr. publ. 11.25 Telewizyjny Koncert Życzeń. 11.55 Życ – magazyn ekologiczny. 12.25 Rock-Express. 13.10 Siódemka w Jedyńce. 14.30 Prawo prawa. 14.45 Film fab. 15.35 W kinie i na kasecie. 15.55 Butik. 16.25 Telewizja z podziemia. 17.35 Snob literacki. 17.55 Program rozrywkowy. 18.55 Z kamerą wśród zwierząt. 19.15 Dobranoc: Opowiadania Muminków. 20.05 Rewolwer – western prod. USA. 21.40 Kontra...Punkt – przegląd wydarzeń krajowych. 22.05 Sportowa sobota. 22.50 Wiadomości wieczorne. 23.05 Jutro w programie. 23.15 „Zabójcza piosenka” – film kryminalny, reż. Max Fisher. 0.40 Zakończenie.

PROGRAM II

6.55–10.40 Telewizja śniadaniowa. 6.55 Powitanie. 7.00 CNN – Headline News. 7.15 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 7.20 Magazyn telewizji śniadaniowej. 8.00 Panorama dnia. 8.15 „National Geographic” – Poszukiwacz ser. prod. USA (powt.) 9.05 Magazyn telewizji śniadaniowej. 9.15 Benny Hill. 9.45 Magazyn telewizji śniadaniowej. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 10.40 „Cudowne lata” (23) serial prod. USA. 11.05 Bariery. 11.25 Program dnia. 11.30 „Rodzina Brettów” (9) – serial prod. ang. 12.30 Zwierzęta świata „Przyroda Australii” – Kraina powodzi i pożarów, cz. I film dok. prod. ang.-kanad. 14.30–15.15. 15.30 Kontakt TV – W kontakcie z gwiazdami. 16.30 „Strefa Mroku” – serial prod. USA. 17.00 Wielka Gra. 17.55 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 18.30 Benny Hill (powt.) 19.00 Uśmiech z Galicji – S. Sojka. 19.30 Koncert z Krakowa. 21.45 Słowo na niedzielę – ks. Jan Zieliński. 21.50 „Rodzina Brettów” (9) serial prod. ang. 22.40 Przegląd muzyczny. 23.00 CNN – Headline News. 23.15 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 23.20 Zakończenie

NIEDZIELA 9.12.

PROGRAM I

7.00 Witamy o siódmej. 7.30 Kraj za miastem. 7.55 Po gospodarsku. 8.10 Od niedzieli do niedzieli. 8.55 Program dnia. 9.00 Teleranek oraz „Niebezpieczna Zatoka” (14) serial prod. kanad. 10.30 Królestwo Atlantyki” (2) „W otchłani” – serial prod. kanad. 11.25 Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi. 11.50 Bellona – mag. wojsk. 12.15 Telewizyjny Koncert Życzeń. 13.00 Tęczyowy Music Box. 14.00 Magazyn MORZE. 14.20 Cygańskie wesele – reportaż. 15.30 W starym kinie: „Tajemnice starego rodu” – film arch. prod. polskiej. 16.50 Telewizje. 18.20 Magazyn Sportowy – Puchar Świata w narciarstwie alpejskim. 19.00 Wieczorynka: „Myszka Miki i Kaczor Donald”. 20.05 „Fanny i Aleksander” (2) serial prod. szwedzkiej. 21.35 7 dni – świat. 21.55 Sportowa niedziela. 22.40 Wiadomości wieczorne. 22.55 Progr. rozrywkowy – Country z Australii. 23.15 Jutro w programie, zakończenie.

PROGRAM II

6.55 Powitanie. 6.40 Panorama dnia. 6.50 Kalendarz – wojskowy mag. publ. 7.20 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących). 7.55 Film dla niesłyszących: „Fanny i Aleksander” cz.II. 9.10 Jutro poniedziałek. 9.30 Program lokalny. 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Piękne i nieznanne – Nad Krtutynią (1) – reportaż. 10.35 Jarcin’90 (1) 11.20 „Powrót jasnie pana” – film dok. 11.45 Express Dimanche. 12.00 Program dnia. 12.05 PKF. 12.15 Jeśli nadejdzie jutro (2) – serial prod. USA. 13.30 100 pytań do... 14.10 Z batutą i z humorem. 14.35 „Latający doktorzy” (13-ost.) serial prod. austral. 15.20 Kontakt TV – Archiwum Kontaktu TV. 16.20 Podróże w czasie i przestrzeni „Wspólny Rynek” (6) – „Europa – jedna duża rodzina?” – serial dok. prod. ang. 17.00 Studio Sport. 17.30 Blizę świata. 19.00 Wydarzenie tygodnia. 19.30 Publicystyka kulturalna. 20.00 Przeboje B. Kaczyńskiego – Bogdan Paprocki. 21.00 Program rozrywkowy. 21.45 „Jeśli nadejdzie jutro” (2) – serial USA. 23.00 Rozmowy bez sekretów. 23.50 Poezja nowej fali. 0.05 CNN – Headline News. 0.20 Zakończenie.

PONIEDZIAŁEK 10.12.

PROGRAM I

13.30–15.55 Telewizja edukacyjna. 13.30 Spotkania z literaturą – Najukochańsza Mamo moja. 14.05 Agroszkola – Ograniczenie strat ciepła w szklarni. 14.35 J. francuski powt. lekcji 13–16. 15.30 Uniwersytet Nauczycielski – Społeczeństwo wychowujące. 15.55 Program dnia. 16.10 Video-Top. 16.20 Luz. 17.30 Encyklopedia II Wojny Światowej. 17.55 10 minut. 18.10 „Rodzina Kanderów” (12 ost.) – „Gorzkie dni” – serial TP. 19.15 Dobranoc: Przygody Bolka i Lolka. 20.05 Teatr TV: Tadeusz Różewicz „Pułapka”. 22.05 Rzeczpospolita Samorządna. 22.35 Wiadomości wieczorne. 22.50 Jazz Jam-boree’90 – Big Band McCoy Tynera (USA). 23.20 Jutro w programie. 23.25 J. niemiecki (8). 23.35 Zakończenie

PROGRAM II

13.30 Powitanie. 13.15 Przegląd prasy. 13.45 Antena Dwójki. 13.55 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 14.00 CNN – Headline News. 14.15 Magazyn piłkarski. 15.00 Zwierzęta wokół nas. 15.30 Film fab. 16.30 Widziane z Gdańska – progr. publ. 16.45 Ojczyzna – polszczyzna. 17.00 „Mama strąkuje” film fab prod. USA. 17.55 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 18.30 Przegląd PKF. 19.30 J. angielski (8). 20.00 Auto-Moto Fan Club. 20.30 Bez emocji. 21.00 Studio tajemnic. 21.45 Sport. 21.55 Rozmowy o cierpieniu. 22.10 Film fab. 23.10 Studio im. A. Munka. 0.10 Komentarz dnia. 0.15 CNN – Headline News. 0.30 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 0.35 Zakończenie.

WTOREK 11.12.

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmaitości. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Domowe przedszkole. 9.35 Przyjemne z pożytecznym. 9.55 „Dynastia” (54) – serial prod. USA. 12.00–15.55 Telewizja edukacyjna. 12.00 Wokół nas – Zdrowym być. 12.30 Wśród ludzi – Produkcja. 13.00 Chemia. 13.30 Spotkania z literaturą – Aleksander Zelwerowicz. 14.05 Agroszkola – Technologia produkcji jęczmienia. 14.35 Tele-Radio-Komputer. 15.05 Jedwabny szlak (9) – „Koleją przez góry Tien-Szan” serial dok. 15.55 Program dnia. 16.10 Video-Top. 16.20 Tik-Tak. 16.50 Kino Tik-Taka: „Misja Yogi wyprawa po skarby”. 17.10 Magro magazyn. 17.30 10 minut. 17.45 „Ojciec i syn” – film dok. 18.50 Spin – magazyn popularnonaukowy. 19.15 Dobranoc: „Bajki Ezopa”. 19.50 Spotkanie z min. J. Kuroniem. 20.05 „Dynastia” (54) serial prod. USA. 20.55 Listy o gospodarce. 21.25 „De Gaulle – ciągłe wyzwanie” (4) – „Algierskie rany” – dok. serial biograficzny prod. franc. 22.25 Wiadomości wieczorne. 22.40 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej „S” (W. Szpilman). 23.25 Jutro w programie. 23.30 J. francuski (7). 24.00 Zakończenie.

PROGRAM II

8.10 „Ulica Sezamkowa”. 9.10 „Santa Barbara” (93). 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 11.15 „Szklany dom” – film fab. TP. 13.15 Program dnia. 13.20 Przegląd prasy. 13.30 Dookoła świata – Sao Paulo. 14.00 CNN – Headline News. 14.15 Magazyn ekologiczny. 14.45 Studio aktywnej telewizji. 15.00 Film fab. 16.00 Kontakt TV – W kontakcie ze światem. 17.00 „National Geographic” – serial prod. USA. 17.55 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 18.30 Modlitwa wieczorna. 19.30 J. angielski (38). 20.00 Non-Stop Kolor – magazyn. 21.00 Wywiady I. Dziedzic. 21.45 Sport. 21.55 „Szklany dom” – film fab. TP. 22.45 Mistrzowie kina współczesnego. 23.15 Komentarz dnia. 23.20 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 23.25 Zakończenie.

ŚRODA 12.12.

PROGRAM I

7.45 Express gospodarczy. 8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmaitości. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Domowe przedszkole. 9.35 „Ostatni dzwonek” – film fab. prod. polskiej. 11.20 Po sześćdziesiątce – program dla wszystkich. 12.00–15.55 Telewizja edukacyjna. 12.00 Przybyłysz z Matplanety – Zadanie z ryb.

12.30 W Europie nowożytniej – Konflikty polsko-tureckie. 13.00 My dorosli. 13.30 Spotkania z literaturą. 13.45 J. Słowackiego. 14.05 Agroszkola – Technologia produkcji rzepaku. 14.35 Ekonomia dla rolnika. 14.45 Chemia bez tajemnic – Lamus ciekawostek. 15.00 J. niemiecki (15). 15.30 Uniwersytet nauczycielski – Polska emigracja – Prasa polonijna. 15.55 Program dnia. 16.10 Video-Top. 16.20 „Lalka to lalka” – film dok. prod. czechosłowackiej. 16.45 Dla najmłodszych widzów – Sami o sobie. 17.30 System – publicystyka międzynarodowa. 17.55 10 minut. 18.10 Klinika zdrowego człowieka. 18.30 Jakim prawem. 19.15 Dobranoc: „Wodnik Szuwarek”. 20.05 „Ostatni dzwonek” – film fab. prod. polskiej. 21.55 „Obmurzona wolność” – film dok. prod. fińskiej. 23.00 Wiadomości wieczorne. 23.15 Rozmowy w „Res Publice”. 23.40 Jutro w programie. 23.50 J. angielski (8). 0.20 Zakończenie.

PROGRAM II

6.55–11.00 Telewizja śniadaniowa. 6.55 Powitanie. 7.00 CNN – Headline News. 7.15 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 7.20 Magazyn telewizji śniadaniowej. 8.00 Panorama dnia. 8.10 „Ulica Sezamkowa”. 9.10 „Santa Barbara” (94). 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 11.15 Film fab. 12.15 Film dok. 13.40 Express gospodarczy. 14.00 CNN – Headline News. 14.15 Program dnia. 14.20 Przegląd prasy. 14.30 Publicystyka. 15.00 Film fab. 16.00 Kontakt TV – W kontakcie z przyrodą. 17.00 „Przychodnia wszelkich dolegliwości” (3) – serial prod. australijskiej. 17.55 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 18.30 „M.A.S.H.” – serial prod. USA. 19.00 Magazyn „102”. 19.30 J. francuski (7). 20.00 Obrazy, dźwięki, słowa – program o sztuce. 21.00 „Nienawisć za nienawisć” – reportaż z ZSRR. 21.45 Sport. 21.55 „W labiryncie” – serial TP. 22.35 Telewizja nocą. 23.10 Komentarz dnia. 23.15 CNN – Headline News. 23.30 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 23.35 Zakończenie.

CZWARTEK 13.12

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry – poranny magazyn rozmaitości. 9.00 Wiadomości poranne. 9.10 Domowe przedszkole. 9.35 „Gliniarz i prokurator” – serial kryminalny prod. USA. 10.25 To się może przydać. 12.00–15.55 Telewizja edukacyjna. 12.00 „Ordy” – serial anim. prod. japońskiej. 12.30 Kronika wydarzeń – Sprawa polska na konferencji w Locarno. 13.00 Fizyka – Ruch cząstek naładowanych w polu elektrycznym i magnetycznym. 13.30 Spotkania z literaturą – S. Wyśpiański. 14.05 Agroszkola – Technologia produkcji buraków. 14.30 Ziemia – nasza planeta – Ślady przeszłości. 15.05 Uniwersytet nauczycielski: Szkoła w naszych rękach – Rodzice i szkoła – jak im się marzy? 15.55 Program dnia. 16.10 Video-Top. 16.20 Kwant oraz film z serii „Ordy”. 17.30 Spojrzenia. 17.55 10 minut. 18.10 Mózg polityczny II Rzeczpospolitej. 18.50 Magazyn katolicki. 19.15 Dobranoc: „Mrówka i mrówkojad”. 20.05 „Gliniarz i prokurator” serial krym. prod. USA (pilot – 9 odc. serialu) 20.55 Pega. 21.25 Interpolacje. 22.25 „Dzień generalów” – film dok. 22.50 Wiadomości wieczorne. 23.05 Jutro w programie. 23.10 J. angielski (38). 23.40 Zakończenie.

PROGRAM II

6.55–11.00 Telewizja śniadaniowa. 6.55 Powitanie. 7.00 CNN – Headline News. 7.15 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 7.20 Magazyn telewizji śniadaniowej. 8.00 Panorama dnia. 8.10 „Ulica Sezamkowa”. 9.10 „Santa Barbara” (95). 10.00 CNN – Headline News. 10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej. 11.15 Film fab. 12.45 Program dnia. 12.50 Przegląd prasy. 13.00 Obrazy, słowa, dźwięki – program o sztuce. 14.00 CNN – Headline News. 14.15 Publicystyka. 15.00 Film fab. 16.00 Magazyn krajów nadbałtyckich. 17.00 Spotkanie z dr A. Kaszpirowskim. 17.55 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 18.30 „Cudowne lata” (23) serial prod. USA. 19.30 J. niemiecki (8). 20.00 Wielki sport – Turniej tenisowy Grand Slam Cup – Monachium’90. 21.00 Express reporterów. 21.45 Sport. 21.55 Studio teatralne dwójki: M. Bułhakow – „Proszę mnie wypuścić”. 22.55 Rozmowy z Cz. Miłoszem (3). 23.10 Studio sport – turniej tenisowy Grand Slam Cup – Monachium’90. 0.10 Komentarz dnia. 0.25 CNN – Headline News. 0.30 Uniwersalny kurs j. angielskiego. 0.35 Zakończenie.

Za zmiany w programie Redakcja nie odpowiada

ROZDZIAŁ
OTWARTY

Czy pamiętacie zespół, grający w zamierzchłych początkach lat 80., a nazywający się **ODDZIAŁ ZAMKNIĘTY**? Byli wtedy jedną z najpopularniejszych obok **MAANAMU**, **PERFECTU** i **REPUBLIKI** rodzimych grup wycinających radiowe holubce.

Dzisiaj mamy dla Was wywiad z byłym wokalistą **OZ** – **KRZYSZTOFEM „JARYM” JARYCZEWSKIM**, który po kilku latach przerwy wraca do Was na swojej nowej płycie, która..., zresztą niech sam Wam o tym opowie.



– Czy zdradzisz nam tytuł Twojej nowej płyty, kto na niej zagrał i jaki materiał zawiera?

– Tytuł płyty brzmi „Ogniste miecze”, a została w całości nagrana w studiu Waltera Chelstowskiego. Głównymi muzykami tworzącymi zespół, są: Mirosław Borkowski, Wojciech Morawski, Sławomir Korczyński no i ja, nie licząc towarzyszących nam muzyków sesyjnych. Co do zawartego na niej materiału to trudno go konkretnie określić. Jest to mieszanina muzyki jaką tworzyłem do tej pory z dołożoną ostrą, bluesową gitarą, ale wszystko utrzymane jest raczej w spokojnych klimatach.

– Jak przedstawia się sytuacja z Twoim koncertowaniem?

– Aktualnie nie gramy żadnych koncertów, a jest to spowodowane brakami personalnymi w zespole i przez to musieliśmy zrezygnować z kilku propozycji zagrania koncertów.

– Co z Waszą promocją?

– Na razie zaniósłem kilka utworów do radia co oznacza, że promujemy się sami, ale od stycznia może będzie nas promować prywatna firma, którą zakłada mój znajomy, choć na razie lepiej nic nie zapeszać.

– Co sądzisz o tzw.: „polskim show – bussinesie”?

– Nie utrzymuję żadnych kontaktów z „branżą” i jeśli można tak powiedzieć dopiero aklimatyzuję się po dość długiej przerwie. Na razie stwierdzam, że te same układy co kiedyś rządzą środowiskiem muzyków. To jest naprawdę bardzo smutne.

– Co robisz poza muzyką? Twoje zainteresowania?

– Pasjonuję się trochę samochodami i motorami, a poza tym sam trochę maluję. Ponadto chciałbym mieć wreszcie wakacje, których nie miałem od około 7 lat. Bardzo lubię spędzać wolny czas, jeżeli taki mam, w górach lub na Mazurach.

– Czego aktualnie słuchasz?

– Nie mam specjalnego faworyta. Lubię Prince'a, ZZ TOP i trochę ostrzejszego bluesa. Podobają mi się ostatnia płyta STONES'ÓW. Z nowszych rzeczy słucham trochę INXS i Alannah Myles.

– Pytanie prywatne:– Kobiety w Twoim życiu?

– Nie mam nic do ukrycia. Są dokładnie trzy. Moja mama, moja żona Małgorzata, która jest plastykierką i rozrabiająca w mieszkaniu kotka Ozetka.

– Posadzono cię kiedyś o nadużywanie alkoholu i branie narkotyków. Co możesz na to powiedzieć?

– W czasach gdy graliśmy z **ODDZIAŁEM ZAMKNIĘTYM** trudno było znaleźć w „branży” kogoś niepijącego, a z mocniejszych rzeczy, jeśli już była to tylko trawka. Żadnych strzykawek, nic z tych rzeczy. W tej chwili także nie mogę powiedzieć, że odrzuciłem tę sprawę, ale używam tego znacznie mniej niż kiedyś.

– Na koniec nasze stałe już pytanie. Twój ulubiony napój i potrawa?

– Hm... napój to piwo i tonic, a ulubiona potrawa to wszystkie kulinarne pomysły mojej żony.

– Dziękuję za rozmowę.

LUIS

(Podziękowania dla PLASTYKA)

RUGBY

W rozegranym w dniu 18 listopada w Łodzi barażowym meczu o utrzymanie się w I lidze Orkan po dramatycznej walce w normalnym czasie i dogrywce uzyskał wynik remisowy 16:16 do przerwy (3:9) z wiceliderem II ligi Poznanią (Poznań). W serii rzutów karnych lepsi byli sochaczewianie i oni w przyszłym roku

występować będą w lidze. Mobilizacja zespołu przed tak ważnym meczem spowodowała występy na boisku kilku zawodników nie trenujących (**Płowik, Kmiecński**), co wystarczyło w tym dniu na zespół poznański. Tylko czy jest to skuteczna recepta na przyszłoroczne ligowe występy?

PIŁKA NOŻNA

Niezwykle równo i ekonomicznie dzieli bramkami piłkarski zespół **TKKF Energomontaż-Północ** swoich przeciwników w Wojewódzkim Pucharze Polski. 18 listopada w drugim występie w tegorocznej edycji rozgrywek Energomontaż pokonał na boisku w Sochaczewie zespół **Relax (Skotniki)** 6:0 (3:0),

mające najsukcesowniejzych zawodników w **Sławomirze Trojanowskim** i **Dariuszu Kołacińskim**. Arbiter główny tego spotkania **Tadeusz Szustakowski** ze Skierniewic, stwierdził, że zwycięzcy tego meczu reprezentują wyższy poziom sportowy niż drużyna seniorów Orkanu.

SYLWESTER ROZDŻESTWIENSKI

SPROSTOWANIE

W numerze 2 ukazała się błędna informacja, dotycząca rejonowych biegów przełajowych. Triumfatorką biegu na 1200 m została Monika Mitrega SP nr 1 Sochaczew, która następnie zakwalifikowała się do zawodów makroregionalnych. Zawodniczkę i jej opiekunkę serdecznie przepraszamy.



OBUDZIĆ PTAKI

Rozmowa z ROBERTEM MITCHUMEM,
bohaterem seriali „Wichry wojny” oraz „Wojna i pamięć”

- **Jest publiczna tajemnica, że nie cierpi pan dziennikarzy. Zdał się nawet, że kiedyś poibił pan jednego kłema do basenballa?**
- Z wiekiem tracę pamięć.
- **Po raz pierwszy pojawił się pan na planie filmowym 45 lat temu. Jakie wspomnienie się z tym wiąże?**
- Bolesne. Wsiadłem na konia, a ten zrzucił mnie po drugiej stronie dekoracji. Musiałem powtarzać tę scenę cztery razy, żeby w końcu zapanować nad zwierzęciem.
- **David Lean powiedział o panu: „Kiedy Mitchum pokazuje się w filmie, inni aktorzy wyglądają jak dziury w ekranie!”**
- Zawsze mówię scenarzystom: „Jeśli znajdziecie kogoś tak dobrego jak ja, ale tańszego, nie wahajcie się!”
- **Jest pan ostatnim z wielkich Hollywoodu. Cemu przypisuje pan swój sukces?**
- Dałę nadzieję. Kiedy ludzie widzą mnie na ekranie, mówią: „Jeśli on – z taką gębą – został gwiazdą, to ja też mogę”.
- **Jak pan dobiera filmy?**
- Biorę to, co najłatwiejsze i przy czym można najwięcej zarobić.
- **Mitchum na ekranie i Mitchum w życiu...**
- Jestem taki sam. Tyle że w domu mówię własny tekst, a w filmie cudzy.
- **Mógłby pan żyć bez grania?**
- Oczywiście.
- **No to dlaczego nie rzucił pan kina?**
- Muszę wyżyć rodzinę i konie. Nie ma pan pojęcia, ile zje koni!
- **Publiczność uważa, że żyje pan bezbłędnie. Czy ma pan poczucie, że powiodło się panu w życiu?**
- (Nagle poważnie)
- Nie. Mówię sobie często, że pomyliłem drogę. Przetraciłem swe życie, swój czas dla aktorstwa. Pisać... Bardzo bym chciał być wielkim pisarzem.
- **Jaką książkę chciałby pan napisać?**
- Biblię!
- **Ostatnie pytanie. Wiem, że wstąpił pan codziennie o piętej. Jaka jest pierwsza rzecz, którą pan robi?**
- Trzęsę drzewami, żeby obudzić ptaki! Na podst. „Paris Match” (A)



Numer zamknięto 24 listopada 1990 r.

DOWCIP POLITYCZNY

- W przeddzień ogólnonarodowego referendum o reformie gospodarczej obywateli pyta przewodniczącego komisji referendowej:
- Czy to prawda, że referendum się nie odbędzie?
- Dlaczego miałoby się nie odbyć? – dziwi się przewodniczący.
- Podobno Urban zgubił wyniki głosowania.
- Podobno w Moskwie odbyła się próba sił.
- W jaki sposób?
- Kandydat na sekretarza generalnego musiał o własnych siłach przeżyć 100 metrów.
- Kto budował Białomorski Kanał?
- Ci, którzy opowiadali dowcipy polityczne.
- A kto budował Kanał Wołga – Don?
- Ci, którzy ich słuchali.

KRONIKA TOWARZYSKA

30 listopada podczas prywatki u Andrzeja R. mieszkanka Sochaczewa, nasz reporter spotkał ubiegłoroczną Miss Polonia – Anetę Kreglicką. Jak się okazuje pani Aneta zamierza otworzyć w Sochaczewie salon piękności. W tej chwili Kreglicka poszukuje lokalu oraz dziewcząt, które podjęłyby pracę w salonie. W tych sprawach można kontaktować się z naszą redakcją. Ponadto Aneta zobowiązała się pomóc w organizowaniu wyborów Miss Sochaczewa w przyszłym roku.

Być może któraś z dziewcząt pracujących w salonie Anety Kreglickiej zrobi karierę. Jaką zrobiła Celina – dziewiętnastoletka z Sochaczewa. Celina do niedawna pracowała w jednej z warszawskich kawiarni. Tam spotkał ją znany aktor filmowy Omar Sharif i od tego momentu stanowią dobraną parę, pomimo znacznej różnicy wieku.

DZIELENIE ZAPĄTKI NA CZWORÓ



Rys. JERZY SZOSTAK

PODSŁUCHANE

Pani Irena zwierza się swojej sąsiadce: – Pracowałam czterdzieści lat w kiosku, nabawiłam się reumatyzmu, mam nerwicę, chore serce i 360 tysięcy renty.

– Spotkała cię kara Boga, za to, że przez tyle lat sprzedawałaś partyjną propagandę.

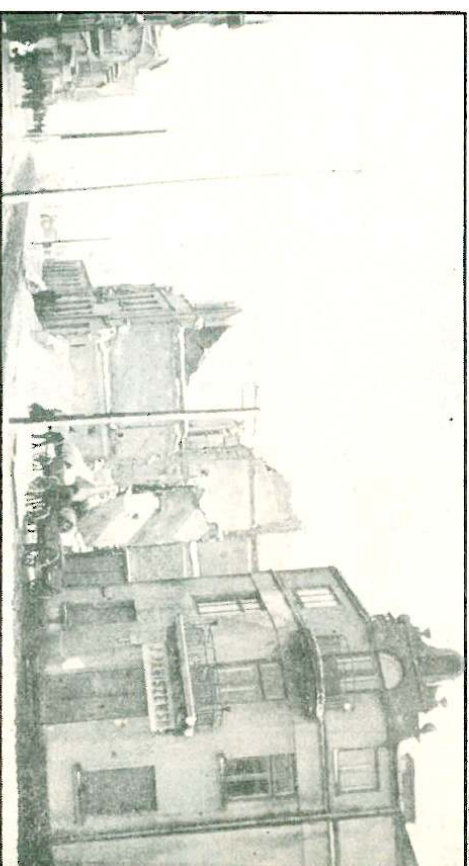
KONKURS 3

ZIEMIA SOCHACZEWSKA NA STAREJ FOTOGRAFII

Milo nam powiadomili naszych Czytelników, iż do naszego konkursu przyłączyło się Muzeum Ziemi Sochaczewskiej, wypożyczając nam fotografie ze swoich zbiorów. Muzeum apeluje także do wszystkich osób posiadających zdjęcia starego Sochaczewa o udostępnienie ich tej placówce. Będą one wykorzystane w specjalnym albumie wydawnym przez sochaczewskie muzeum. Zdjęcia te będą prezentowane także na wystawie, która zostanie zorganizowana na początku przyszłego roku.

Tymczasem zapraszamy do udziału w naszym konkursie.

Pytanie brzmi: – JAKI FRAGMENT SOCHACZEWSKĄ PRZEDSTAWIA ZAMIESZCZONA FOTOGRAFIA? Przypominamy, iż odpowiedzi należy przysłać po opublikowaniu ostatniego (dziesiątego) odcinka konkursu, wraz z wyciętymi numerami kolejnych.



Zdjęcia w numerze Przemysław Wierchowski